Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 25 gr.

EXPRESS JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową: Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Z.
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa Nr. 25.
Redaktor przyjmuje: codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

bezpartyjne, niezależne czasopismo tygodniowe

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwycz. gr. 16.
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.
1 wiersz milim. w nadesłanem . . . . . gr. 40.
1 „ „ w kronice . . . . . „ 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
„ „ „nadesłanego" „kroniki" i na pierwszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 5. Jarosław, sobota 8 grudnia 1928. Rok I.

Wykwintne objady z trzech dań po Zł. 1.40 Pierwszorzędny bufet zaopatrzony w delikatesowe przekąski — Zamówienia na bankiety, przyjęcia etc. — Półmiski garnirowane. — Paszteciki, kanapki

poleca **restauracja i Kawiarnia „GRAND" ALTSCHÜLERA w Jarosławiu, ul. Grunwaldzka.**

Wielki wybór czysto lnianych płucien, webów, szyrtlingów, drelichów, bielizny stołowej, kapy na łóżka i stoły, kocyki, kołdry własnego wyrobu.
OBICIA NA MEBLE
DYWANY, CHODNIKI, FIRANKI, PORTJERY

Rok założenia 1909. Znana ze swej solidności Rok założenia 1909.
FIRMA IZYDOR ARMHAUS
JAROSŁAW, ul. Grodzka 11.
Poleca swój doborowo zaopatrzony SKŁAD TOWARÓW BŁAWATNYCH, JEDWABNYCH, WEŁNIANYCH KOLOROWYCH i CZARNYCH.

Wszelkie SUKNA, PODSZEWKI oraz inne w ten zakres wchodzące artykuły.
GŁÓWNY SKŁAD OWCZEJ WEŁNY
Przyjmuje wszelkie zamówienia w swój zakres wchodzące.
Rzetelna usługa. najtańsze ceny.
Dogodne warunki.

Ach jakie to dziwne?!

Wtedy, gdy Polacy byli rozdzieleni pomiędzy trzy mocarstwa, nikogo nie wprawiało w zdumienie, gdy dążyli do zjednoczenia się, pod tem, czy owem berłem, byleby być razem i módz działać wspólnie, ramię przy ramieniu. Jeżeli w pojedyńczych mocarstwach, Polacy łączyli się ze stronnictwami opozycyjnemi, jeżeli sami trwali w opozycji, czy to do rządu w ogóle, czy też do pojedynczych ministrów, nikogo to nie wprawiało w zdumienie, gdyż w ten sposób zaznaczali swoje istnienie i okazywali niezadowolenie z pociągnięć rządu, lub ministrów.

Jeżeli jednak Polacy są zjednoczeni napowrót w jedną całość państwową, jeżeli na ławach ministrów zasiadają wyłącznie sami Polacy, jeżeli cały rząd jest wyłącznie polski, to musi zastanawiać i rażąco uderzać w oczy, iż Polacy sami, swój własny rząd podkopują, podminowują i dążą nieustannie do obalenia go, chociażby w danych warunkach i istniejących stosunkach, był najlepszy.

Z drugiej strony musi również rażąco uderzać w oczy, że naodwrót członkowie rządu czynią pociągnięcia nieprzemyślane, niezdrowe, niejednokrotnie wprost błędne i w dalszej konsekwencji szkodliwe. Sedno całej sprawy spoczywa w manji autokracji i chęci dyktowania i rozkazywania, tudzież w manji opierania się rozkazywaniom wszelkim, bez względu na ich treść i cel.

A tak opatrzne stosunki wyłoniły się wskutek tego, że dotychczas nie znaleziono żadnej drogi, ani ścieżki, którąby Rząd i Sejm we wzajemnem porozumieniu, kroczyli. Jeden czyni drugiemu na przekór i na złość, co jeden nazwie białem, drugi musi nazwać czarnem i na odwrót. Zatargi niezdrowe i niesmaczne na posiedzeniach komisji budżetowej, na posiedzeniach sejmowych i t. d. są chyba wiernem zwierciadłem tego, co powyż przedstawiliśmy.

I cóż ma czynić Rząd w takim wypadku?

Cóż ma czynić Rząd, który przecież jest Rządem, a nie żadnym figurantem lub manekinem?

Cóż ma czynić Rząd świadom swoich obowiązków wobec Państwa?

Nie może czynić niczego innego, jak rządzić tak, jak mu interes Państwa, jak mu zdrowy rozum nakazuje.

Jeżeli komu stawiane są przeszkody jedynie dlatego, aby stawiać przeszkody, to wtedy przełamuje się te przeszkody, lub omija, niezważając na nie, ignorując takowe

Tak, też Rząd czyni i tak czynić musi i dobrze działa, gdyż nie wolno mu zniechęcać się, nie wolno mu ustępować, nie wolno mu wypuszczać władzy z ręki.

Gdyby to uczynił, nie chcemy nawet myśleć, coby się stało.

Lepiej o tem nie myśleć. Jedynie zaznaczamy, jakie to wszystko dziwne i niczego dobrego nie wróży.

Zjazd
maturzystów gimn. z r. 1918.

W niedzielę 2 grudnia 1928 odbył się zjazd wychowanków tut. gimnazjum, którzy w r. 1918 zdali maturę.

Przybyło niewielu, jest to wskazówką dla przyszłych organizatorów zjazdów tego rodzaju, że urządzanie ich już po 10 latach nie jest wskazanem, choćby dlatego, że przyjazd do miejscowości zjazdu jest połączony z wielkimi wydatkami — a b. uczniowie od niedawna są dopiero na stanowiskach — nie mogą sobie więc pozwolić na podobny „zbytek". Pierwszy zjazd winien się odbywać dopiero po 15 latach.

Komitet zjazdu stanowili: Dr. Stanisław Jedliński (Jarosław), Dr. Maurycy Hornik (Jarosław), Dr. Tadeusz Rejmon (Kraków), Inż. Józef Trzaskowski (Jarosław), — Oprócz nich na zjazd przybyli wzgl. przyjechali: Aleksander Kozłowicz (Warszawa), Dr. Paweł Ringel (Jarosław), Inż. Zdzisław Lubowiecki (Jaśliska), Dr. Ignacy Holzberger (Jarosław), Dr. Jan Guzowski (Lublin), Miljanowicz Eustachy (Radymno), Medwed (Rogużno), Dr. Tadeusz Samlicki (Jarosław), Por. Mieczysław Petecki (Bielsko), Stanisław Grzebyk

Na Gwiazdkę! Na Gwiazdkę! POLECA HANDEL

S. Baumgartena w Jarosławiu
największy wybór zabawek dziecinnych dla dzieci i młodzieży od 2 do 15 lat.

Ceny najniższe.
Również poleca na zbliżający sezon wielki wybór wyrobów kosmetycznych i galanterji

Wielki wybór FUTER DAMSKICH i MĘSKICH
Ulgi w spłatach

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ, MĘSKIEJ i DZIECINNEJ
LEON BLATT JAROSŁAW
UL. GRUNWALDZKA l. 12.

ZAMÓWIENIA na miarę wykonuje się siłami pierwszorzędnemi
Ceny bardzo przystępne.

(Kraków), Dr. Roman Chotyniecki (Jarosław), Tadeusz Chodzicki (Sieniawa).

W kaplicy gimn. wygłosił piękne kazanie X. kanonik Lisiński, który między innemi wspomniał o wartości uczestników zjazdu dla Państwa. Wszyscy prawie brali udział w walkach o niepodległość Rzeczypospolitej: — Wielu odznaczonych.

Po otwarciu i przywitaniu zjazdu przez p. dyrektora Czekałowskiego — przemówili ówcześni gospodarze poszczególnych klas: p. p. dyr. Wojtanowicz i dyr. Sontag, którzy w pięknych słowach przywitali swych dawnych uczniów, — poczem w imieniu uczniów Dr. Hornik i Inż. Trzaskowski jako przedstawiciele poszczególnych klas.

Dr. Hornik część swego przemówienia poświęcił wspomieniu o zmarłych profesorach i uczniach, a mianowicie błp. Pomeranzu, profesor. religji mojż., wybitnemu uczonemu i znawcy nauk orjentologicznych i śp. Marszałkowi, profesorowi filologji, bardzo lubianego przez swych uczniów, następnie o kolegach śp. Władysławie Jaroniu, który odznaczał się szlachetnemi zaletami charakteru i śp. Klemensie Myczkowskim. Obaj padli na froncie w walkach o niepodległość.

Swe przemówienie zakończył Dr. Hornik:

„Do tych, którzy uczynili nas tymi kim jesteśmy, którzy nam dali karmę duchową, trudem swoim i siłą swej osobistości, zwracamy się teraz my ich wychowankowie i uczniowie, z rozjaśnieniem serc, przejętych czarem wspomnien, z hołdem i z wdzięcznością, płynącą ze zrozumienia ich pracy. Bo rozumiemy ją dzisiaj — my, cośmy może niegdyś umieli ją ocenić“.

„Trudno rozdzielić w strumieniu życia fale różne — trudno powiedzieć, ile z treści dusz naszych, ile z plonów naszego życia źródło ma w tem, coście Wy nam dali. Ale jedno wiemy napewno: jeśliśmy zdziałali coś dla najbliższych i dla społeczeństwa, jeśliśmy w walkach o obronę kresów Rzeczypospolitej życie kładli w ofierze — Waszej w tem zasługi niemało. I w tem co w głębi dusz trwa nam jako istota osobistości, co najbardziej jest nasze — znaczna część jest Wasza. Rozprószeni po różnych środowiskach, różnej oddani pracy zawodowej i społecznej — czujemy wobec Was Panowie zawsze wdzięczność!“

Podczas obiadu w restauracji „Grand“ Altschülera przy którym udział wzięli p. p. X. kanonik Lisinski, dyr. Sontag i prof. Tenczarowski — opowiedzieli b. uczniowie przeszłość od czasu opuszczenia Zakładu gimn. Następnie wybrano komitet, który ma się zająć urządzeniem następnego zjazdu — w osobach: Dr. Hornika, Dr. Jedlińskiego S., Dr. Samlickiego i Dr. Chotynieckiego.

W końcu odczytano telegramy i listy przywitalne nieobecnych profesorów i kolegów. Między innymi pisał JWP. Radca Rychlik:

„Kochani!“ Tem słowem witałem Was przed 18 laty, wprowadzając do zakładu — prawdziwej ostoji, która miała kształcić te młode umysły dla chwały Boga, dla dobra Społeczeństwa i chluby naszej Ojczyzny. I gorżka i chmurna była ta młodość Wasza, przeżywaliście wiele, nie było szczęścia w domu, bo nie było szczęścia w Ojczyźnie.

„Błogosławiła Opatrzność, wysiłki daremne nie były — i dzisiaj w nowych warunkach, wśród tej niestrudzonej pracy rzeźbicie tą przeszłość naszą, dla szczęścia wspólnego, dla szczęścia Rodzin naszych, dla chwały Tej najdroższej. Oby Bóg błogosławić raczył, a Wy kochani ożywieni dzisiejszym wspólnem zebraniem — podniesieni i wzmocnieni temi serdecznemi i szczeremi wspomnieniami lat dawnych nie ustawajcie w tej zbożnej i nadal pracy, aby stać się prawdziwą chlubą zakładu naszego i społeczeństwa“.

W miłych i serdecznych słowach pożegnali zjazd pp. X. kan. Lisiński i dyr. Sontag, poczem rozeszli się ci, którzy przed dziesięciu laty wspólnie dzielili losy doli i niedoli na ławach szkolnych.....

Nadesłane.

Dr. Ignacy Holzberger
powrócił i ordynuje jak przedtem
przy ul. Słowackiego 1. I. p.

Podziękowanie.

Bezbrzeżnym bolem dotknięci przez stratę najlepszego męża i ojca śp. Antoniego Werbencia, wyrażamy najgłębszą i najszczerszą podziękę Przewielebnym Księżom dziekanowi Chotynieckiemu, katechetom Fedorowiczowi i Haśce, wikarjuszom Kulczyckiemu i Sywakowi za ekspertację zwłok, Wnym. Panom Dyrektorom, Profesorom i Nauczycielom, Czcigodnym Mieszczanom z przedmieść Górno i Dolno-Leżajskiego, Garbarzy, Stawek, Misztali, Wielce Szanownym Uczenicom i Uczniom, licznym zastępom życzliwych osób, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi śp. Zmarłemu.

RODZINA.

KRONIKA.

Osobiste. W urzędzie skarbowym nastąpiła nominacja względnie zmiana tytułów. I tak w grupie I-szej, został mianowany p. Mikołaj Lewkowicz inspektorem, zaś p. Kołcz referendarzem.

W grupie II-giej zaś pp. Galewicz Roman, Pasternak Władysław, Steuer Fabian, kontrolorami, Huczyński assesorem, Dub Michał i Weiss Adam sekretarzami. W kasie skarbowej pp. Kotzian Bolesław księgowym, Hordyński Stefan kontrolorem.

W stan spoczynku stałego przeniesiony został inspektor podatkowy p. Mikołaj Lewkowicz z dniem 1. stycznia 1929. po wysłużeniu pełnej liczby lat. Na posadę tę przybywa pewien wyższy urzędnik skarbowy z Warszawy.

Ustępujący inspektor odznaczał się nadmierną gorliwością w wymierzaniu podatków, które wzbudziły podziw swoją wysokością, lecz tylko cyfrowo na papierze, gdyż ani części nie mogła wpłacić ludność, ani dobrowolnie, ani w drodze egzekucji. Stąd powstały zaległości znaczne bez realnej podstawy.

Odchodzi p. inspektor przez nikogo nie żałowany, ani opłakiwany. Przepraszamy za wyrażenie, -- opłakiwany — przez cały czas urzędowania przez podatników.

Z Żałobnej karty. W niedzielę 2. bm. zakończył życie śp. Antoni Werbeneć właściciel realności i obywatel miasta, przeżywszy lat 67.

Przerzedzają się szeregi mieszczan, tych prawdziwych mieszczan jarosławskich i pozostają po nich niezapełnione luki. Byli to inni ludzie innego pokroju, ludzie mądrzy, uczciwi, spokojni, dobrzy gospodarze, troskliwi ojcowie rodzin, zdala się trzymający od wszelkich wichrzeń, szanowani i szanujący innych.

Takim typowym mieszczaninem, jednym z ostatnich był śp. Werbeneć.

Cichy, pracowity, uczciwy, bogobojny, miłujący rodzinne miasto, oddany gospodarstwu i rodzinie.

Wszystkich dziesięcioro dzieci wyprowadził na ludzi. Pięcioro jest już po egzaminie dojrzałości i oddają się wyższym studjom, pięcioro kończy szkoły średnie. Cieszył się powszechnym szacunkiem, czego dowodem był udział mnogich rzesz w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. Cześć Jego pamięci.

Dziwne kategorje ludzi. Jeden funkcjonarjusz pewnej dyrekcji codziennie zagaszczał do pewnego lokalu i spędzał tam trochę czasu w cieple i przy świetle, grając w szachy i prawie nic nie dając targować. Uważano go za cichego gościa i przed nim się nie kryto. Aż jednego dnia p. funkcjonarjusz przybył jak zwykle, jednak zamiast zasiąść do szachów, poszedł wprost do pułki i zakwestjonował posiadanie napoju. Zrobił doniesienie i od tego czasu już się tam nie pokazuje. Inny funkcjonarjusz tej samej branży w innym lokalu ciągle popijał. Zabrawszy z biura akta do teczki, szedł na miasto urzędować, a szedł w rzeczywistości, aby pić! Zdarzało się nieraz, iż mimo, że szukano go po mieście, bo przełożony go potrzebował i przydybywano go podwesolonego dobrze w owym lokalu. Uważano go za gościa zaufanego. Naraz ów funkcjonarjusz wpada do lokalu, skierowuje się wprost do szafki i zabiera stamtąd przedmioty niedozwolone do sprzedaży, robi n. b. sążniste doniesienie, niszczy egzystencję przesiębiorstwa — i więcej się nie pokazuje.

Jeżeli był takim służbistym i obowiązkowym powinien był to uczynić skoro tylko spostrzegł nieprawidłowość, a nie dopiero wtedy, gdy „sympatja“ z zemsty podbechtała go.

To nie są postępowania prawidłowe i stwierdzają znaną przestrogę, aby ludzi tej kategorji, — strzedz się, jakkolwiek i tu nie brak funkcjonarjuszy spełniających z całą godnością i poczuciem obywatelskiem swe obowiązki.

Młodzież bywała dawniej złota, lub pozłacana, obecnie mamy tombakową. Młodzieńcy do tego rodzaju należący, wystawają grupami przed różnymi lokalami, szczególnie przed cukiernią Hempla, utrudniają komunikację i nie dają żadnej kobiecie przejść spokojnie, z jednych drwią, pod adresem różnych „puszczają“ dwuznaczne, ordynarne dowcipy. Przysłano nam słuszne zażalenie i wymieniono nazwiska.

Nie jest w interesie cukierni Hempla, aby przed jej oświetlonemi oknami i drzwiami wystawiali całe kupy łazików, także nie zaszkodzi, jeżeli Policja wieczorami zaopiekuje się szlifobonkami.

Nie udało się. Salamon Dickman i Stanisław Furyziewicz ze Stryja, zostali ujęci na dworcu kolejowym za jazdę na „gapę“. Jak się następnie okazało, są to niebezpieczni włamywacze, poszukiwani przez Wydział śledczy w Stryju, za popełnienie całego szeregu zbrodni kradzieży z włamaniem.

„Lepsza“ pacjentka. Ze szpitala powszechnego zbiegła wenerycznie chora córa Koryntu Stefanja Konieczna, zabierając „w pośpiechu“ ubranie szpitalne.

Projekt zniesienia matury. Łącznie ze sprawą omawianej obecnie reformy egzaminu dojrzałości — jak utrzymują poważne dzienniki — w kołach Ministerstwa Oświaty powstał projekt całkowitego zniesienia matury przy ukończeniu szkoły średniej. W miejsce egzaminów dojrzałości miałyby być wprowadzone egzaminy kwalifikacyjne przy wstępowaniu do niższych uczelni. Egzamina takie byłyby wprowadzone na wszystkich fakultetach według wzorów egzaminów, odbywanych na niektórych uniwersytetach przy wstępowaniu na medycynę, farmacentykę i na niektóre wydziały politechniki.

MAURYCY SPRINGER
JAROSŁAW, Grunwaldzka 4.

Hurtownia i pojedyncza sprzedaż i wypożyczalnia
WSZELKIEGO RODZAJU TOWARÓW SZKLANNYCH, PORCELANOWYCH i MAJOLIKI
urządzeń kuchennych. nakrycia stołowego, lamp, latarń i naczynia emaljow.
wyroby krajowe i zagraniczne.

Święty Andrzej. Staraniem Tow. Muzycznego odbyła się 2 b. m. w sali Tow. Muzycznego z okazji św. Andrzeja tradycyjna zabawa połączona z wylewaniem wosku. W skład programu weszły produkcje muzykalno-wokalne. Na szczególną wzmiankę zasługuje mistrzowski śpiew pny. Tyralskiej, inż. Jarosz jak zwykle niezrównany. Żałować należy, że za treść monologów, nie obrano obecnie aktualną treść: „Jaka szkoda, że nie będę mógł więcej kupować kradzionego węgla kolejowego" i „Jakiemi środkami i drogami dorobiłem się pokaźnej fortuny". Jak nas informuią, zabawa odbiegła od tamtegorocznej świetności, wskutek absencji najpoważniejszych sfer wojskowych i cywilnych. Widocznie coś tam „nie klapuje".

Olbrzymia afera węglowa. Redakcja naszego czasopisma jest nieustannie zasypywana pismami i pytaniami w sprawie olbrzymiej afery węglowej na koleji. Chcąc po części, — ze względu na toczące się śledztwo — zaspokoić naszych Szanownych Czytelników, współredaktor naszego plsma zwrócił się do źródła najbardziej miarodajnego z prośbą o ogólnikowe informacje, z któremi dzielimy się z szan. Czytelnikami. Otóż afera ta datuje się od r. 1925 względnie 1926. W tym kierunku na wskutek doniesienia handlarzy węglem z r. 1925 względnie 1926, do Dyrekcji kolejowej i innych urzędów wszczęto dochodzenia, lecz jakoś w jakiś czas później akta ugrzęzły. Na domiar prawdziwej ironji konsorcjum tutejsze z p. Kuraszem na czele — otrzymało uznanie od komisji lustracyjnej i to nawet, krótki czas przed definytywnem ujawnieniem olbrzymich kradzieży:

Wedle ustalenia przez władze kolejowe brak węgla wynosi 1.700 ton, naznaczamy atoli, że jak dotąd dochodzenia ustaliły, brak jest znacznie wyższy. Dochodzenia od 14 dni z całym nakładem pracy do późnej nocy codziennie prowadzi osobiście komendant powiat. P. P. komisarz p. Wysogląd i dotychczas przesłuchał 280 osób, z czego 4 osoby, a to Riehl, Koras z Bazan i Karakuszka zostali aresztowani i odstawieni do sądu w Przemyślu. Doprowadzonych, a po przesłuchaniu zwolnionych było kilkadziesiąt osób, wśród których figurowali poważni kupcy, szczególnie jedna stara firma. Doprowadzeni kupowali, wagonami, a to po 90 ton i t. d. Węgiel kupowali poważni obywatele — między którymi znajduje się znany krezus, który swój majątek zawdzięcza tylko podobnym operacjom handlowym, a w czasach inflacji tylko paskarstwem dorobił się fortuny. Związani tajemnicą i z łatwo zrozumiałych względów — ze względu na dobro śledztwa, które potrwa joszcze przypuszczalnie 6 tygodni — nie możemy podać bliższych szczegółów, które ze względu na nazwiska w mieszanych, stanowić będą istotnie senzacyjne rewelacje. W miarę wyników dochodzeń, nie omieszkamy obszernie podać nazwiska i senzacyjne szczegóły do wiadomości opinji publicznej i zaspokoić wytłumaczoną ciekawość szerokich sfer naszych Szanownych Czytelników.

Kto wyjaśni? Kurs dolara ogłoszony w czasopismaeh wynosi 8 zł. 88 gr. Przy wpłacaniu dolarów na przekaz urzędy pocztowe liczą dolara po 8 zł. 98 gr. i na to mają urzędowy wykaz kursu. Kto wyjaśni tę znaczną różnicę?

Gwałtu! wołają mieszkańcy, Magistracie! zrób jako to z ulicą Grunwaldzką. Roboty koło budowy kanału zastanowiono z powodu nieodpowiedniego stanu atmosfery. Ulica jest pełną błota, ścieki pełne wody, tak, że chyba na szczudłach trzeba będzie chodzić w poprzek ulicy. Mieszkańsy Pruchnika twierdzą, że u nich jest tak samo. Gratulujemy Magistratowi takiego sukcesu.

Z Rady miejskiej. Pod przewodnictwem wiceburmistrza inż. Friesera odbyło sie 4. bm. o godz. 6-tej wieczór posiedzenie Rady miejskiej, na którem omawiano sprawę budowy elektrowni. Po wyczerpujących wyjaśnieniach po raz trzeci ad hoc zaproszonego prof. politechniki lwowskiej p. Sokolnickiego, uchwalono w zasadzie budowę elektrowni — poczem przewodniczący z powodu spóźnionej (?) pory, godz. 8.15 wiecz. posiedzenie z dalszym porządkiem odroczył do następnego dnia. 5. bm. zatem omawiano kwestję statutu kasy oszczędności i cały szereg aktualnych spraw. Z powodu braku miejsca, i ze względu na poważne zagadnienia omawiane na tem posiedzeniu — do objektywnego omówienia tych spraw i wrażeń podczas ożywionej dyskusji, wrócimy w jednym z najbliższych numerów.

Ferje świąteczne w szkołach. Zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa wyznań i oświaty ferje Bożego Narodzenia w szkolnictwie średniem i powszechnem trwać będą od 21 grudnia do 3 stycznia włącznie. Ferje na wyższych uczelniach akademickich trwać będą od 15 grudnia do 10 stycznia włącznie.

Karygodne napady na auta. W ostatnich czasach dzienniki krajowe na porządku dziennym, szeroko omawiały karygodne napady wyrostków, a nawet dojrzałych już chłopców na auta szczególnie na wsi. Niestety i nasze okolice niejednokrotnie notują identyczne wypadki. Oto znowu wypada nam zapisać wypadek, tem przykrzejszy, że w niniejszym wypadku sprawcami byli uczniowie. Jak nas bowiem informują, Ilicz Emil jadąc samochodem 28 z. m. we wsi Małaniska został obrzucony błotem i kamieniami przez chłopców uczęszczających do szkoły, a to Stanisława Małeckiego i Romana Pióry — jak nam wiadomo władze administracyjne wydały przed niedawnym czasem jak najenergiczniejsze zarządzenia do Zwierzchnictw gminnych — niestety jak widać naczelnicy gmin, tego rodzaju zarządzenia zbyt oględnie traktują. Wskazanem byłoby, przypomnąć wójtom te rozporządzenia z zagrożeniem pociągnięcia ich do surowej odpowiedzialności osobistej za tego rodzaju wypadek na ich terenie, nie mniej nauczycielstwo na wsi winno młodzież pouczyć o niebezpiecznych następstwach tego rodzaju lekkomyślnego postępowania.

Krewkim małżonkiem okazał się Antoni Mazur zamieszkały na Przygrodziu, który w czasie sprzeczki ze swą żoną — strzelił do niej z rewolweru, na szęście chybiając. Krewkim małżonkiem zaopiekowała się P. P.

Pożar wybuchł 2 b. m. około godziny 10. w nocy, w realności Stanisława Tomaszewskiego przy ul. Poniatowskiego. Pożar powstał wskutek zapalenia ściany od żelaznego pieca. Dzięki natychmiastowej energicznej akcji miejskiej straży pożarnej, pożar zlikwidowano. Szkoda minimalna.

Czego nie kradną? Nieznany sprawca skradł 30 z. m. w nocy z werandy cukierni Hempla, 1 reklamę kinową „Sokoła".

Pomysłowi oszuści. W nocy 26 na 27 z. m. przybyli do mieszkania Wiktorji Bazan, nieznany mężczyna z kobietą — prosząc o chleb, tytoń i pieniądze dla przyaresztowanego męża, którego ma się odstawić do Przemyśla. Bazanowa dała nieznanym tylko jedzenie dla męża, rano zaś przekonała się. że padła ofiarą wyrafinowanych oszustw.

Włamania dokonali nieznani sprawcy przez oderwanie kłódki w okiennicy i wybicie szyby do magazynu Izaka Starkmana, skąd skradli cukier i orzechy wartości 150 zł.

Awantury wywołał w mieszkaniu Józefy Flecz, niejaki Eugenjusz Osieczko, który w „roztargnieniu" począł strzelać z rewolweru, nikogo na szczęście nie trafiając.

Zamiejscowy „operator" cudzej własności w potrzasku. Nasza wszędobylska P. P. nie odniosła się widocznie z sympatją do Salamona Garweicha z Krakowa, którego 3 b. m. przyaresztowała za włóczęgostwo. I miała też rację. Jak się bowiem okazało, naszego Salamona P. P. w Krakowie poszukuje za kradzież i osustwo. Zamiejscowego „operatora" cudzej własności oddano sądowi.

Klub Mieszczański urządza dziś, w sobotę 8 bm Wieczór towarzyski połączony z koncertem i tańcami. Goście, wprowadzeni przez członków klubu, mile widziani

BACZNOŚĆ!
Żołądek niezaniedbany
ma ten
Kto pije piwo grzane
PRECZ z OGRZEWACZEM!
Aparat nowoczesny
SENZACJA.
Z JEDNEJ BECZKI
PIWO zimne, ciepłe i gorące
Na żądanie P. T. Gości
piwo podawane z domieszką cukrową
mieszanką miodową i porterem.
TYDZIEŃ reklamowy od 7 do 17 bm.
Ceny normalne. — Lokal odnowiony i urządzony wedle nowoczesnych wymagań.
Bar amerykański
JÓZEF BEER

Perlmuttera Ultramaryna
jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do BIELIZNY i celów MALARSKICH
Odznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu ZŁOTEMI MEDALAMI.
Biura Fabryki CH. PERLMUTTERA
LWÓW, Słoneczna 20. — — Wszędzie do nabycia.

BANK ROLNICZY
Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.
w JAROSŁAWIU.
ul. Słowackiego L. 5.
Dostarcza w bieżącym sezonie:
Makuchy słonecznikowe, lniane, sojowe, kokosowe i palmowe,
Otręby żytnie i pszenne w całowagonowych ładunkach i detajlicznie
Sortowniki do ziemniaków.
Siekacze do buraków
Parniki Ventzkiego o pojemności od 35 do 630 litrów,

A jednak OBUWIE TANIO
kupuje się najlepiej u
MAKSA KLEINA
JAROSŁAW, Grunwaldzka 17.
=ŚNIEGOWCE po cenie fabrycznej.=

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materjałów budowlanych w JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej)

Telefon Nr. 165.

poleca do detajlicznej i wagonowej dostawy: Cement portlandzki, wapno gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hidrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie (Radekurskie), piece kaflowe, dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuźnickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materjały w zakres budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne!

Warunki zapłaty według umowy.

MAKS FLIEGEL

Towary kolonialne, delikatesy i przybory gazowe.

Własna palarnia kawy.

W JAROSŁAWIU, ul. Grodzka 17.

Zawiadamia, że nadeszły lampy **elektryczno-gazowe** w wielkim wyborze.

ZNANA

NAJSTARSZA PIWIARNIA

HERMANA SEGERA

JAROSŁAW, ul. Grodzka 20.

Zawsze świeże piwo żywieckie.

PIWO OKOCIMSKIE

Najlepszy krajowy wyrób uznany przez Znawców Smakoszów

PIWO BUTELKOWANE jest kwasem węglowym.

Zastępstwo: w JAROSŁAWIU ul. Kilińskiego.

NA RATY. **NAJTAŃSZE** NA RATY.

źródło zakupna ubrań męskich i dziecinnych oraz prawdziwe korzuszki zakopiańskie

poleca **LEON SCHWARZBERG**

dawniej KNEBEL

JAROSŁAW, Rynek l. 5.

Znany magazyn towarów sukiennych i bławatnych

MAKS KOHN

JAROSŁAW, Grunwaldzka 4.

Poleca na sezon zimowy swój bogato zaopatrzony magazyn w nowościach dla Pań i Panów.

Równocześnie zawiadamia, że

przyjmuje zamówienia na ubrania marynarkowe, smokingowe, palta i futra męskie z wykwintnych materjałów bielskich i angielskich, wykonane przez pierwszorzędne siły fachowe.

Futra, wierzchy na futra, raglany, bundy, kurtki do polowania, płaszcze studenckie i dziecinne oraz wszelką konfekcję męską gotową jakoteż do miary poleca **po cenach bardzo przystępnych**

LEON BRANDES

dawniej HEILMANN KOHN i SYNOWIE

JAROSŁAW, Grunwaldzka 14.

Udziela się kredytu na dogodnych warunkach.

UWAGA **Jedna para pończoch „IMPERJAL“** wytrzymuje dłużej niż cztery inne pary. **Największy wybór dobrych pończoch** Poleca DOM TOWAROWY **„IMPERIAL“ w Jarosławiu** **UWAGA**

J. METZGER

JAROSŁAW, Grodzka 13.

Rok założenia 1888. — Telefon Nr. 145.

poleca

farby, pokosty, lakiery, masy do zapuszczania podłóg, pędzle, szczotki do froterowania, farbę do obuwia „Wilbra“ we wszystkich kolorach, klingeryt, sznury asbestowe i grafitowe, sznury maniochowe, łój, przędziwa itp.

Skład cementu, gipsu, teru.

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjnej Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum mat trzcinowych, cegieł i płyt samotowych (Radeburgskich), gliny szamotowej i wszelkich materjałów w zakres budownictwa wchodzących.

Ceny konkurencyjne!

Kup SZWEDZKĄ WIRÓWKĘ

NA RATY

Znak jakości jest gwarancją najlepszego W ŚWIECIE SEPARATORA, A więc wskazówka przy ZAKUPNIE MASZYNY.

Poszukuje się zastępców.

Wiadomość w Administracji „Expressu jarosł.“

Parcela budowlana do sprzedania.

Bliższa wiadomość i warunki

Ulica Studencka L. 16.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: EMANUEL SCHIFFMANN. Drukarnia S. Baumgartena w Jarosławiu.